

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ

wej

3. : 186

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej

Nr r-KFBZ 1096 1506 0000 0000 0244  
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

Poprzedni nr 613/  
100<sup>100</sup> zł

opt. VII 197 & c.  
naprzed. 100 zł.



córka:  
Anna Andrejewska

83-110 Jzew  
(058) 531-16-13

syn:  
Grosław Knopp

Norbury  
London  
SW16 4NG

Jzew  
JOW. Gr. P.  
"Bałtyk"  
\*Y Knopp Henryk

M-612/12623

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

Knopp Henryk .....

J:K-612/1262 Pom. ....

Scen. TOM, Gr. Pom. - gr. "Bałtyk" .....

- I./1. Relacja k. 9 s. 1-9
- I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —
- I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —
- II. Materiały uzupełniające relację k. 2 s. 1-2
- III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —
- III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —
- III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —
- III./5. Inne ...
- IV. Korespondencja
- 1) K. Knoppa z S. Jagwelsko, k. 5 s. 1-7
- 2) Fundacji z rodziną Ol. Knoppa k. 13 s. 1-17
- .....
- V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 4
- VI. Fotografie obrazów i ikonografii

1/1. Relacja - Knopp Crestawo:

1. Ciechanowski Komrad, Dot. udziału  
w ruchu oporu w Iwowej pauc Klenyke  
Knoppa - kolejnie z Iwowa, napis,  
data napisu 4.03.1993 (s. 5 w aktach Józefa  
Klawiowskiwego. k. 4 s. 1-4
2. jak wyżej, napis z uwagami E. Zawackiej  
i Inny Jozefowski sam. Nowak, data  
napisu 1996. k. 5 s. 5-9



zaw. do listu Ca. Knoppa  
z 28.01.1993 adw. z. IV / A. R.

Pol. M-612/1262 dnia 4.03.93  
125/A/93

1

Dot. udziału w ruchu oporu w Tczewie pana Henryka Knoppa -

kolejarza z Tczewa.

ur. 19.1.1893 zm. 29.6.1975

W moich zbiorach dotyczących ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim, a przede wszystkim w relacjach i notatkach z ustnych wywiadów, które zbieram od 1960 roku, wśród członków ruchu oporu, osoba o nazwisku Knopp Henryk występuje bezpośrednio w relacji Józefa Klawikowskiego, Władysława Wawrzyniaka, Rudolfa Czarnowskiego oraz pośrednio Bernarda Kaczmarka.

Józef Klawikowski ur. 29.11.1911 w Sieszkowicach, pow. Kartuzy. Z zawodu był nauczycielem, do chwili zmobilizowania 25. sierpnia 1939 roku jako sierż. podchorążego do 6 pp w Wilnie, pracował jako nauczyciel w Żninie. Z chwilą mobilizacji, żona Klawikowskiego wyjechała do Sierakowic do swych teściów. Po zakończeniu kampanii wrześniowej w 1939 roku J. Klawikowski uniknął niewoli i w końcu października 1939 roku wrócił do Żnina. Tutaj od znajomych dowiedział się, że żona jest w Sierakowicach. Natychmiast więc pojechał również do Sierakowic. W Sierakowicach uznali z żoną, że do Żnina nie wrócą. Do wiosny 1940 roku mieszkał i przebywał w Sierakowicach. Wiosną 1940 roku teść J. Klawikowskiego - Jan Kapich, który pracował na kolei w Tczewie już przed wojną i w czasie wojny, załatwił przyjęcie J. Klawikowskiego do pracy na kolei. Wówczas Klawikowscy zamieszkali w Tczewie. W połowie 1940 roku J. Klawikowski poznał Władysława Pawłowicza (ur. 15.4.1818<sup>9</sup>) do wojny pracownika węzła kolejowego w Tczewie, pełniącego równocześnie funkcję instruktora KPW (Kolejowe Przysposobienie Wojskowe). Pracował na kolei także w czasie wojny. Po bliższym poznaniu się Pawłowicz zaproponował Klawikowskiemu wstąpienie do konspiracyjnej organizacji wojskowej. Klawikowski wyraził zgodę, został przez Pawłowicza zaprzysiężony. Nie poinformował jednak Klawikowskiego o nazwie organizacji. (Wg innych relacji Pawłowicz był członkiem KOP - Komendy Obrońców Polski.) Klawikowski otrzymał zadanie zwerbować dalszych pięciu

znanych mu Polaków zasługujących na zaufanie. Przeprowadzać niedostrzegalny natychmiast sabotaż (sypać piasek do oliwy przy kołach, zmieniać nalepki adresowe na wagonach itp.) oraz zbierać informacje odnośnie transportów kolejowych, jak również wszelkie inne informacje. Klawikowski w relacji wymienia zwerbowanych do swej grupy kolejarzy: Józef Makowski, Franciszek Wojciechowski, Donarski, Knopp i Möller (tych trzech nie podaje imion). Klawikowski pisze w swej relacji bardzo mało o konkretnych wyczynach poza stwierdzeniem, że prowadzona wspomianą wyżej działalność sabotażową i wywiadowczą nie długo. W pierwszych dniach listopada 1940 roku został bowiem aresztowany W. Pawłowicz i odwieziony do gestapo w Grudziądzu. Wiosną 1941 roku po śledztwie uwięziony w obozie koncentracyjnym Stutthof. (Tam był więziony przez cały czas, a w trakcie ewakuacji obozu w styczniu 1945 roku został zamordowany.) Wobec faktu aresztowania W. Pawłowicza J. Klawikowski postanowił zawiesić działalność. Nie kontaktować się z znikim, tym bardziej że wkrótce po Pawłowiczu aresztowano kilku dalszych Polaków. Tak więc do połowy 1941 roku Klawikowski pozostawał bez jakichkolwiek kontaktów konspiracyjnych. W końcu lipca 1941 roku w czasie odwiedzin swych rodziców w Sierakowicach nawiązał kontakt z J. Klawikowskim "mąż zaufania Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski". Po rozmowie i bliższym poznaniu się, zaproponowano Klawikowskiemu wstąpienie do TOW Gryf Pomorski oraz zorganizowanie grupy konspiracyjnej w swoim środowisku w Tczewie. Mąż zaufania uzgodnił z Klawikowskim następne spotkanie. Miało się odbyć za miesiąc znowu w Sierakowicach. Kiedy przybył na spotkanie został zabrany przez owego gryfowca do leśniczówki koło Mojusza. Tam przeprowadził z nim rozmowę leśniczy Marian Jankowski oraz jeszcze jeden człowiek. Jak się potem zorientował był nim kierownik Wydziału Organizacyjnego TOW Gryf Pomorski i II Prezes Rady Naczelnej tej organizacji - Józef Dambek. Klawikowski złożył przysięgę przed J. Dambkiem i został mianowany komendantem TOW Gryf Pomorski na powiat Tczew.

Opierając się o ocalałe w czasie aresztowań w listopadzie 1940 roku grupy i kontakty rozbudował komórki terenowe organizacji i służby w zakresie dywersji i sabotażu oraz służby wywiadu. W drugiej połowie 1942 roku w trakcie spotkania z Józefem Dambkiem i por.inż. Grzegorzem Wojewskim - późniejszym Komendantem Naczelnym TOW Gryf Pomorski - otrzymał polecenie przygotowania specjalnej grupy członków Gryfa Pomorskiego, która w ramach współpracy zostanie przekazana do współdziałania ze specjalną siatką polskiego wywiadu. Za kilka dni zgłosi się do niego człowiek ze specjalnym hasłem i znakiem rozpoznawczym. J.Klawikowski wytypował taką grupę, rozmawiając z każdym, czy wyraża na to zgodę.

Popewnym czasie z J.Klawikowskim skontaktował się zapowiadany przedstawiciel wywiadu, występujący pod pseudonimem "Kolski", którego Klawikowski skontaktował z wytypowanymi gryfowcami do pracy wywiadowczej. Byli to przede wszystkim kolejarze, a wśród nich: Jan Chamski, Wojciechowski, Henryk Knopp, Henryk Möller, Jan Walik, Stefan Drajski, oraz dwie kobiety pracujące na węźle jako telegrafistki: Urszula Kortas i Gertruda Dębicka. J.Klawikowski już się z nimi w zakresie ich nowych zadań konspiracyjnych zasadniczo nie kontaktował.

J.Klawikowski w kwietniu 1943 roku został przez J.Dambka powiadomiony, że ma natychmiast zerwać osobiste kontakty z podwładnymi mu ogniwami organizacyjnymi i wyjechać z Tczewa, ponieważ kontrwywiad zdobył informacje, że gestapo w Gdańsku ~~wzyskaka~~ dowiedziało się o jego zaangażowaniu w ruchu oporu i nakazało go śledzić jednemu z konfidentów. Konfident ten osobiście o tym powiadomił J.Dambka. Człowiek ten został w 1944 roku ujęty i stracony w Stutthofie. Klawikowski wykonał polecenie i schronił się wśród partyzantów Gryfa Pomorskiego w powiecie kartuskim oraz lęborskim. W kwietniu 1944 roku w czasie obławy gestapo został ranny i ujęty. Nie zidentyfikowano go jednak jako byłego Komendanta Powiatowego w Tczewie. Po wyleczeniu i dwu miesięcznym śledztwie osadzony został w Stutthofie.

Cyfron  
8  
7  
46

Tymczasem "Kolski", prawdziwe nazwisko Edmund Czarnowski, który był kierownikiem jednej z trzech grup siatki wywiadowczej "Bałtyk", którą kierował Bernard Kaczmarek ps. "Wrzos" i podlegał inspektorowi siatki wywiadowczej "Lombard". Kierownikiem tej ostatniej siatki był cichociemny Stefan Ignaszak, ps. "Norbert Nordyk". "Wrzos" podzielił swoją grupę "Bałtyk" na trzy podgrupy:

"Bałtyk 301" - kierownik "Kolski" (Edmund Czarnowski)

"Bałtyk 302" - kierownik "Apoli" (Apolinary Łagiewski)

"Bałtyk 303" - kierownik "Sęk" "Tragarz" (Augustyn Träger).

Grupa "Bałtyk" miała swój udział w wykryciu niemieckiego ośrodka rakietowego w Peenemünde. Ośrodek ten został po raz pierwszy rozpracowany przez podgrupę "Bałtyk 303" z Augustynem Trägerem na czele. Natomiast "Bałtyk 301" wśród wielu innych informacji zdołał zidentyfikować szczegółowe rozmieszczenie magazynów benzyny syntetycznej (produkowanej w Policach k. Szczecina) w Gdańsku, Gdyni i Malborku.

Bernard Kaczmarek podaje w swej relacji, że w pracy wywiadowczej "Bałtyku" brało udział szereg osób bez jakiegokolwiek przeszkolenia wywiadowczego, wywiązując się dobrze ze swych zadań. Nie wymienia jednak nazwisk szeregowych wywiadowców "Bałtyku". Podkreśla tylko duże zasługi przydzielonej grupy z "Gryfa Pomorskiego", która działała w składzie "Bałtyku 301" pod kierownictwem "Kolskiego" (Edmunda Czarnowskiego). Rozpracowywała rejon Tczewa, Gdyni, Gdańska, Elbląga i Królewca.

"Kolski" kierował grupą kolejarzy z Tczewa przez swego łącznika ppor rez. Władysława Wawrzynika ps. "Witold", który był oficjalnie zatrudniony w firmie budowlanej w Rumii k. Gdyni. Przyjeżdżał do Tczewa i zabierał zebrane przez tczewskich kolejarzy materiały. Następnie przekazywał je "Kolskiemu", a niekiedy, zgodnie z poleceniem "Kolskiego" bezpośrednio dowódcy grupy "Bałtyk" - Bernardowi Kaczmarkowi, który miał swój punkt kontaktowy w Bydgoszczy. Jako łącznika wysyłał maszynistę Chamskiego. W swej relacji "Witold"

*ostatnia strona zob. telex 7  
Józefa Kłanikowskiego (insp. Tczew)*

*odbył  
rozpracowanie  
23.11.93  
-A.S.*

list do Cichoborskiego  
do 5 Nowakowej w Tczewie  
O.H. Knoppa

Henryk Jozew  
P. H. Groluche prony (pomocnik reżym) napisal  
do H Knoppa 240196 2 2

Dot. udziału w ruchu oporu w Tczewie pana Henryka Knoppa - 5  
kolejarza z Tczewa. m. 19.1.1873 zm. 29.6.1925  
Wplywilo dnia 801/196

W moich zbiorach dotyczących ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim, a przede wszystkim w relacjach i notatkach z ustnych wywiadów, które zbieram od 1960 roku, wśród członków ruchu oporu, osoba o nazwisku Knopp Henryk występuje bezpośrednio w relacji Józefa Klawikowskiego, Władysława Wawrzyniaka, Rudolfa Czarnowskiego oraz pośrednio Bernarda Kaczmarka.

Józef Klawikowski ur. 29.11.1911 w Sierakowicach, pow. Kartuzy. Z zawodu był nauczycielem, do chwili zmobilizowania 25. sierpnia 1939 roku jako sierż. podchorążego do 6 pp w Wilnie, pracował jako nauczyciel w Żninie. Z chwilą mobilizacji, żona Klawikowskiego wyjechała do Sierakowic do swych teściów. Po zakończeniu kampanii wrześniowej w 1939 roku J.Klawikowski uniknął niewoli i w końcu października 1939 roku wrócił do Żnina. Tutaj od znajomych dowiedział się, że żona jest w Sierakowicach. Natychmiast więc pojechał również do Sierakowic. W Sierakowicach uznali z żoną, że do Żnina nie wrócą. Do wiosny 1940 roku mieszkał i przebywał w Sierakowicach. Wiosną 1940 roku teść J.Klawikowskiego - Jan Kapich, który pracował na kolei w Tczewie już przed wojną i w czasie wojny, załatwił przyjęcie J.Klawikowskiego do pracy na kolei. Wówczas Klawikowscy zamieszkali w Tczewie. W połowie 1940 roku J.Klawikowski poznał Władysława Pawłowicza (ur. 15.4.1818) do wojny pracownika węzła kolejowego w Tczewie, pełniącego równocześnie funkcję instruktora KPW (Kolejowe Przynsposobienie Wojskowe). Pracował na kolei także w czasie wojny. Po bliższym poznaniu się Pawłowicz zaproponował Klawikowskiemu wstąpienie do konspiracyjnej organizacji wojskowej. Klawikowski wyraził zgodę, został przez Pawłowicza zaprzysiężony. Nie poinformował jednak Klawikowskiego o nazwie organizacji. (Wg innych relacji Pawłowicz był członkiem KOP - Komendy Obrońców Polski.) Klawikowski otrzymał zadanie zwerbować dalszych pięciu

Wzrost p. Pawłowicza  
był niewielki  
Wzrost p. Knoppa  
nie wiem  
wzrost p. Knoppa  
nie wiem  
wzrost p. Knoppa  
nie wiem  
p.c. Knoppa  
203



znanych mu Polaków zasługujących na zaufanie. Przeprowadzać niedostrzegalny natychmiast sabotaż (sypać piasek do oliwy przy kołach, zmieniać nalepki adresowe na wagonach itp.) oraz zbierać informację odnośnie transportów kolejowych, jak również wszelkie inne informacje. Klawikowski w relacji wymienia zwербowanych do swej grupy kolejarzy: Józef Makowski, Franciszek Wojciechowski, Donarski, Knopp i Möller (tych trzech nie podaje imion). Klawikowski pisze w swej relacji bardzo mało o konkretnych wyczynach poza stwierdzeniem, że prowadzona wspomianą wyżej działalność sabotażową i wywiadowczą nie długo. W pierwszych dniach listopada 1940 roku został bowiem aresztowany W. Pawłowicz i odwieziony do gestapo w Grudziądzu. Wiosną 1941 roku po śledztwie uwięziony w obozie koncentracyjnym Stutthof. (Tam był więziony przez cały czas, a w trakcie ewakuacji obozu w styczniu 1945 roku został zamordowany.) Wobec faktu aresztowania W. Pawłowicza J. Klawikowski postanowił zawiesić działalność. Nie kontaktować się z znikim, tym bardziej że wkrótce po Pawłowiczu aresztowano kilku dalszych Polaków. Tak więc do połowy 1941 roku Klawikowski pozostawał bez jakichkolwiek kontaktów konspiracyjnych. W końcu lipca 1941 roku w czasie odwiedzin swych rodziców w Sierakowicach nawiązał kontakt z J. Klawikowskim "mąż zaufania Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski". Po rozmowie i bliższym poznaniu się, zaproponowano Klawikowskiemu wstąpienie do TOW Gryf Pomorski oraz zorganizowanie grupy konspiracyjnej w swoim środowisku w Tczewie. Mąż zaufania uzgodnił z Klawikowskim następne spotkanie. Miało się odbyć za miesiąc znowu w Sierakowicach. Kiedy przybył na spotkanie został zabrany przez owego gryfowca do leśniczówki koło Mojusza. Tam przeprowadził z nim rozmowę leśniczy Marian Jankowski oraz jeszcze jeden człowiek. Jak się potem zorientował był nim kierownik Wydziału Organizacyjnego TOW Gryf Pomorski i II Prezes Rady Naczelnej tej organizacji - Józef Dambek. Klawikowski złożył przysięgę przed J. Dambkiem i został mianowany komendantem TOW Gryf Pomorski na powiat Tczew.

Opierając się o ocalałe w czasie aresztowań w listopadzie 1940 roku grupy i kontakty rozbudował komórki terenowe organizacji i służby w zakresie dywersji i sabotażu oraz służby wywiadu. W drugiej połowie 1942 roku w trakcie spotkania z Józefem Dambkiem i por.inż. Grzegorzem Wojewskim - późniejszym Komendantem Naczelnym TOW Gryf Pomorski - otrzymał polecenie przygotowania specjalnej grupy członków Gryfa Pomorskiego, która w ramach współpracy zostanie przekazana do współdziałania ze specjalną siatką polskiego wywiadu. Za kilka dni zgłosi się do niego człowiek ze specjalnym hasłem i znakiem rozpoznawczym. J.Klawikowski wytypował taką grupę, rozmawiając z każdym, czy wyraża na to zgodę.

Po pewnym czasie z J.Klawikowskim skontaktował się zapowiadany przedstawiciel wywiadu, występujący pod pseudonimem "Kolski", którego Klawikowski skontaktował z wytypowanymi gryfowcami do pracy wywiadowczej. Byli to przede wszystkim kolejarze, a wśród nich: Jan Chamski, Wojciechowski, Henryk Knopp, Henryk Müller, Jan Walik, Stefan Drajski, oraz dwie kobiety pracujące na węźle jako telegrafistki: Urszula Kortas i Gertruda Dębicka. J.Klawikowski już się z nimi w zakresie ich nowych zadań konspiracyjnych zasadniczo nie kontaktował.

J.Klawikowski w kwietniu 1943 roku został przez J.Dambka powiadomiony, że ma natychmiast zerwać osobiste kontakty z podwładnymi mu ogniwami organizacyjnymi i wyjechać z Tczewa, ponieważ kontrwywiad zdobył informacje, że gestapo w Gdańsku ~~wyksza~~ dowiedziało się o jego zaangażowaniu w ruchu oporu i nakazało go śledzić jednemu z konfidentów. Konfident ten osobiście o tym powiadomił J.Dambka. Człowiek ten został w 1944 roku ujęty i stracony w Stutthofie. Klawikowski wykonał polecenie i schronił się wśród partyzantów Gryfa Pomorskiego w powiecie kartuskim oraz lęborskim. W kwietniu 1944 roku w czasie obławy gestapo został ranny i ujęty. Nie zidentyfikowano go jednak jako byłego Komendanta Powiatowego w Tczewie. Po wyleczeniu i dwu miesięcznym śledztwie osadzony został w Stutthofie.

Tymczasem "Kolski", prawdziwe nazwisko Edmund Czarnowski, który był kierownikiem jednej z trzech grup siatki wywiadowczej "Bałtyk", którą kierował Bernard Kaczmarek ps. "Wrzos" i podlegał inspektorowi siatki wywiadowczej "Lombard". Kierownikiem tej ostatniej siatki był cichociemny Stefan Ignaszak, ps. "Norbert Nordyk". "Wrzos" podzielił swoją grupę "Bałtyk" na trzy podgrupy:

"Bałtyk 301" - kierownik "Kolski" (Edmund Czarnowski)

"Bałtyk 302" - kierownik "Apoli" (Apolinary Łągiewski)

"Bałtyk 303" - kierownik "Sęk" "Tragarz" (Augustyn Träger).

Grupa "Bałtyk" miała swój udział w wykryciu niemieckiego ośrodka rakietowego w Peenemünde. Ośrodek ten został po raz pierwszy rozpracowany przez podgrupę "Bałtyk 303" z Augustynem Trägerem na czele. Natomiast "Bałtyk 301" wśród wielu innych informacji zdołał zidentyfikować szczegółowe rozmieszczenie magazynów benzyny syntetycznej (produkowanej w Policach k. Szczecina) w Gdańsku, Gdyni i Malborku.

Bernard Kaczmarek podaje w swej relacji, że w pracy wywiadowczej "Bałtyku" brało udział szereg osób bez jakiegokolwiek przeszkolenia wywiadowczego, wywiązując się dobrze ze swych zadań. Nie wymienia jednak nazwisk szeregowych wywiadowców "Bałtyku". Podkreśla tylko duże zasługi przydzielonej grupy z "Gryfa Pomorskiego", która działała w składzie "Bałtyku 301" pod kierownictwem "Kolskiego" (Edmunda Czarnowskiego). Rozpracowywała rejon Tczewa, Gdyni, Gdańska, Elbląga i Królewca.

"Kolski" kierował grupą kolejarzy z Tczewa przez swego łącznika ppor.rez. Władysława Wawrzynika ps. "Witold", który był oficjalnie zatrudniony w firmie budowlanej w Rumii k. Gdyni. Przyjeżdżał do Tczewa i zabierał zebrane przez tczewskich kolejarzy materiały. Następnie przekazywał je "Kolskiemu", a niekiedy, zgodnie z poleceniem "Kolskiego" bezpośrednio dowódcy grupy "Bałtyk" - Bernardowi Kaczmarkowi, który miał swój punkt kontaktowy w Bydgoszczy. Jako łącznika wysyłał maszynistę Chamskiego. W swej relacji "Witold"

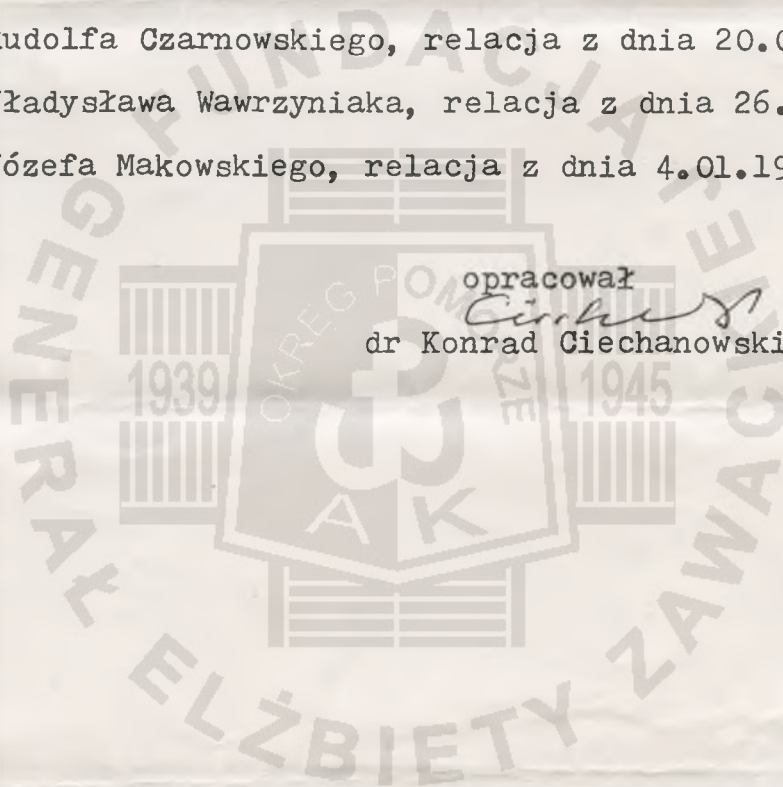
wymienia jako swych współpracowników: Stefana Drajskiego, Jana Chomskiego, Henryka Knoppa, Henryka Möllera, Jana Wolika, Wojciechowskiego, Urszulę Korbos i Gertrudę Dębicką.

"Witold" w końcu 1944 roku został "spalony" w Rumii i ukrył się w Tczewie, korzystając z pomocy wyżej wymienionych. Jednak nie konkretyzuje w swej relacji u kogo się ukrywał.

W opracowaniu niniejszej informacji wykorzystano relacje:

1. Józefa Klawikowskiego, relacja z dnia 10.10.1973 roku
2. Bernarda Kaczmarka, relacja z dnia 21.09.1966 roku
3. Rudolfa Czarnowskiego, relacja z dnia 20.04.1972 roku
4. Władysława Wawrzyniaka, relacja z dnia 26.07.1973 roku
5. Józefa Makowskiego, relacja z dnia 4.01.1966 roku.

opracował  
*Konrad Ciechanowski*  
dr Konrad Ciechanowski



II. Materiały uzupełniające relację Knopp Henryk:

1. Informacja o działalności H. Knoppa opracowana przez A. Strzelecki (?) mpi s  
brak daty k. 1 s. 1
2. Biogram „Knopp Henryk”, [w:] Ślōs.  
biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945,  
Tomii 2001, w. 5, s. 74, kserokop. k. 1 s. 2



Nazwisko i imię: KNOPP HENRYK

BIOGRAM:

Knopp Henryk ur. 19 stycznia 1893 r. w Małych Wyrębach (d. pow. Tczew). Należał do "Gryfa Pomorskiego". Jako jeden z pięciu kolejarzy został zwerbowany przez Józefa Klawikowskiego do grupy wchodzącej, według niektórych relacji, w skład Komendy Obrońców Polski i mającej za zadanie przeprowadzić niedostrzegalny natychmiast sabotaż (sypanie piasku do oliwy przy kołach, zamiana nalepek adresowych na wagonach itp.) oraz zbierać informacje dotyczące transportów kolejowych i również wszelkie inne informacje. Wyżej wspomnianą działalność sabotażową i wywiadowczą zawieszono po aresztowaniu w pierwszych dniach listopada 1940 r. Władysława Pawłowicza - także pracownika kolei (węzła w Tczewie) i kilku dalszych Polaków.

Po pewnym czasie Henryk Knopp został zwerbowany do pracy w wywiadzie przez Edmunda Czarnowskiego, ps. "Kolski", kierownika jednej z trzech podgrup (podgrupy "Bałtyk 301") siatki wywiadowczej "Bałtyk", kierowanej przez Bernarda Kaczmarską, ps. "Wrzos".

Kaczmarska podaje w swej relacji, że w pracy wywiadowczej "Bałtyku" wiele osób brało udział bez jakiegokolwiek przeszkolenia wywiadowczego, wywiązując się jednak dobrze ze swych zadań. Nie wymienia jednak nazwisk szeregowych wywiadowców. Podkreśla tylko duże zasługi przydzielonej z "Gryfa Pomorskiego" grupy działającej w ramach "Bałtyku 301", do której należał także Henryk Knopp. Rozpracowywała ona rejon Tczewa, Gdyni, Gdańska, Elbląga i Królewca.

Władysław Wawrzyniak, ps. "Witold" w swej relacji jako jednego ze swych współpracowników wymienia między innymi Henryka Knoppa, podając że pod koniec 1944 r. został "spalony" w Rumii i ukrył się w Tczewie, korzystając z pomocy swych współpracowników. Nie wymienia jednak nazwiska żadnego z nich.

Grupa "Bałtyk" miała udział w wykryciu niemieckiego ośrodka rakietowego w Peenemunde, a podgrupa "Bałtyk 301", wśród wielu innych informacji, zidentyfikowała szczegółowe rozmieszczenie magazynów benzyny syntetycznej (produkowanej w Policach k/Szczecina) w Gdańsku, Gdyni i Malborku.

Knopp po wojnie mieszkał w Tczewie. Zmarł 29 czerwca 1975 r.

(Informacja, wraz z podaniem wyżej wymienionych danych, o tym, że nazwisko Henryk Knopp występuje bezpośrednio w relacjach Józefa Klawikowskiego (teczka Archiwum AK nr M-615/1265) z 10.10.1973 r., Władysława Wawrzyniaka - z 26.07.1973 r., Rudolfa Czarnowskiego - z 20.04.1972 r. oraz pośrednio

Bernarda Kaczmarka - z 21.09.1966 r. a także  
Józefa Makowskiego - z 4.01.1966 r., będących w  
posiadaniu Konrada Ciechanowskiego zawarta w  
piśmie tegoż - teczka nr M-615/1265 oraz teczka  
Henryka Knoppa nr M-612/1262)

(A. Staszek)<sup>2</sup>  
1/1





2 2

**Knopp Henryk** ps. nieznany (1893–1975), żołnierz wywiadu grupy „Bałtyk”, sieci wywiadu dalekosiężnego KG AK krypt. „Lombard”.

Urodzony 19 I 1893 r. w Małych Wyrębach pow. tczewski.

W czasie okupacji mieszkał w Tczewie i był pracownikiem tczewskiego węzła kolejowego. Do konspiracji został zwerbowany w poł. 1940 r. przez pracownika kolei Józefa Klawikowskiego, którego do konspiracji wprowadził Władysław Pawłowicz (prawdopodobnie z Organizacji Wojskowej „Pomorze”). H. Knopp, jako jeden z „piątki konspiracyjnej” (Donarski (im. n.), Józef Makowski, Henryk Möller, Franciszek Wesołowski), organizował sabotaż i prowadził wywiad. Na rozkaz Józefa Dambka ps. „Jur”, który przekazał mu J. Klawikowski (od 1941 r. kmtd TOW „Gryf Pomorski” pow. Tczew), H. Knopp w końcu 1942 r. został wywiadowcą jednej z sieci kryp. „Bałtyk” ofensywnego wywiadu dalekiego zasięgu KG AK. Na linii Toruń–Malbork–Królewiec–Tczew–Gdańsk–Gdynia–Szczecin współpracował z kierownikiem „Bałtyku 301” Edmundem Czarnowskim ps. „Kolski”, Władysławem Wawrzyniakiem ps. „Witold” jego zastępcą wyznaczonym przez Radę Naczelną „Gryfa” na łącznika między wywiadem „Gryfa” a podgrupami „Bałtyk 301” i „Bałtyk 302” oraz Bernardem Kaczmarkiem ps. „Jur-Wrzos” szefem grupy „Bałtyk” wywiadu dalekosiężnego KG AK.

Po wojnie zamieszkał w Tczewie. Był wielokrotnie przesłuchiwany i inwigilowany przez władze bezpieczeństwa. Ciężko chorował. Zmarł w Tczewie 29 VI 1975 r. i tam został pochowany.

APAK, T.: Ignaszak S., Klawikowski J., Möller H., Wawrzyniak W.; inf. rodziny.

*Stow. biograficzne konsp. pomorskiej Elżbieta Skerska  
1939-1945, Tomi 0001, 2. 5, o. 74.*



IV/1. Korespondenja Cestawa Knoppa  
z Ireną, Jagielską, zom. Nowak usupćenia-  
juća relacije:

1. Pismo Cz. Knoppa do Fundaciji z  
28.01.1993 w sprawie ojca Henryka, zatkawiki  
list Ireny Nowak z 4.11.1991; mpis omys.  
+ kserokop. rękop. k. 4 s. 1-5
2. List Cz. Knoppa do Ireny Nowak  
i jej męža z 15.01.1996, mpis omys. k. 1 s. 6-7



Wysłano dnia

4.03.93

025/A/93

1

London SW16 4NG.

28.1.1993.

Szanowna Pani,

Za radą Pani Ireny Nowak, zwracam się do Pani z prośbą o pomoc w zweryfikowaniu pośmiertnym, służby mego ojca, śp. Henryka Knopp, w AK, a ściślej mówiąc w "Gryfie Pomorskim".

O jego pracy dowiedziałem się dopiero po jego śmierci, kiedy prosiłem siostry o pewne dokumenty. Zostałem wtedy poinformowany, że ze względu na represje, (Ojca kilka razy aresztowano), wszystko zostało zniszczone. Najbardziej im szkoda było poświadczenia i orderu, które ojciec tuż po ukończeniu działań wojennych, otrzymał za swą służbę.

Dzisiaj, niestety, Ci których znałem, a którzy mogliby to poświadczyć, już nie żyją, stąd trudności w dowiedzeniu się szczegółów takich jak np. pseudonimy itd.

Za pośrednictwem pani Nowakowej, otrzymałem relację od pana Ciechanowskiego, fotokopię której załączam. W tej relacji ojciec mój wraz z innymi nawet znanymi mi ludźmi jest wymieniany.

Załączam również kopię listu pani Nowakowej, który może dać dodatkowe informacje.

Dane personalne ojca: Henryk Knopp, ur. 19.1.1893

w Małych Wyrębach, pow. Tczew.

zmarł: 29.6.1975.

Adres do późnych lat 50tych:

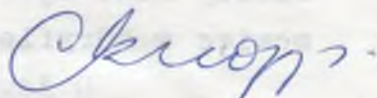
Tczew, ul. wodna 13, woj.gdańskie.

Ostatnio: Tczew, ul. F. Dzierżyńskiego,  
(obecnie 30-go Stycznia) 27.

2  
Pod tym ostatnim adresem, mieszka nadal moja siostra,  
Mgr. Anna Andrzejewska, z którą może łatwiej będzie  
się Pani kontaktować.

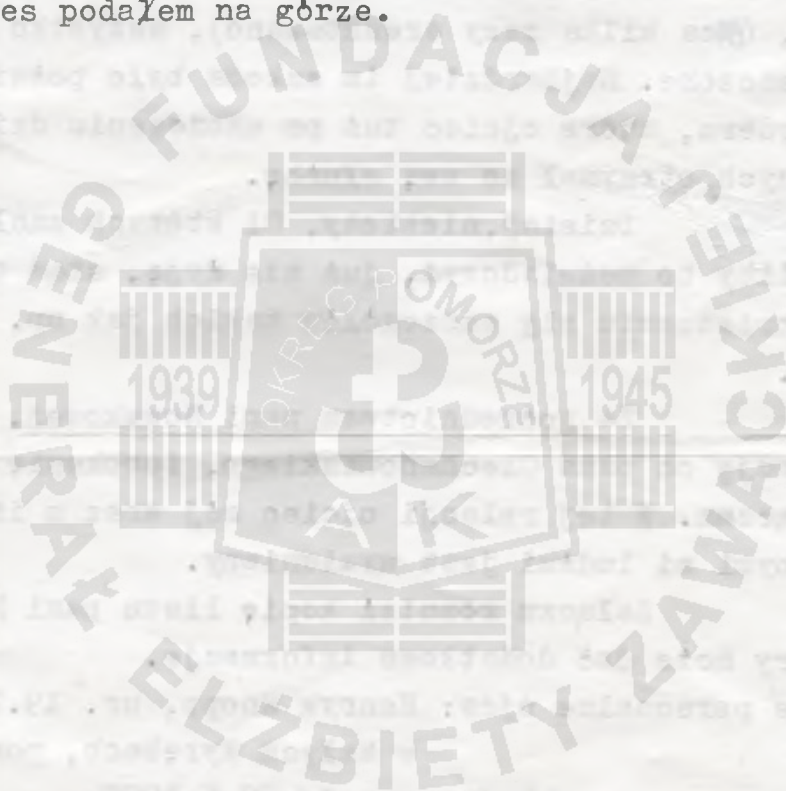
Mam nadzieję, że nie sprawiam Pani zbyt dużych  
kłopotów.

Z głębokim poważaniem



Czesław Knopp

Mój adres podałem na górze.



13, Byway Rd  
Leicester Le5 5TF

4-11-91

Drogi Panie Crestawie,

Dzisiaj otrzymuję list od mego kolegi w którym pisze, że "zastępcze informacje zostały opracowane na relacjach rebranych przez mnie około 20 lat temu. Spośród 5 osób, które mi udzieliły wówczas tych relacji, napewno 3 już nie żyje. Z z uwagą uważnie uważaę kontakt na adres i proszę list. Jeden list wrócił z adresem "adresat wybrat". Nadmianę list do p. Wawrzyniak nie wrócił, ale dotychczas nie otrzymałem odpowiedzi. Jak będę w Bydgoszczy do sprandy, ma on jednak 21 lat. Pora tymi bade jener szukać w archiwum w Gdańsku. Wskazuję, że p. Knopp był członkiem zboru

wiec zwo rodzina jezi spotham 4  
jakiś dalne informacje odnośnie  
p. Knopp, natychmiast ei pniele."

Sp. Ojciec Pauc material do "Gryfa  
Pomorskiego", który podpuszczkował sie  
AK.

Bernarda Haerwanke ps Wnos i Jur  
matau osobicie, był referent wywiadu  
dalekowsiznego na obszar Konalicki  
i Berlin w ramach dwu "Lombardii".  
Jeśli on wspomnie o Pauc Ojcu,  
wywiele z tego, ze Pauc Ojciec był  
zaangażowany w wywiadzie, lub jako  
kolejarz mógł być kierownikiem wywiadu  
dalekowsiznego.

Konalickie B. Haerwanke miało kryptonim  
"Odra". Głównym kierownikiem działania było  
Pomone Konalickie, miasto portowe  
a głównym base mieszkać się w Szczecinie.  
Ja również jeidritam do Szczecinie  
do "Wnos"

група. to wyhyta osrodek w Peenemünde  
 gdzie pracowal również inż. Schroeder  
 ps. "Futur", poza tym grupa "Odra"  
 intensywnie kontakt z obrotami jelicini  
 oraz wywiezionym nie pryncypowe  
 roboty, niemyślenie akcją sabotażową  
 w osrodkach przemysłowych i portowych  
 Pomagało wzięciu jelicini również  
 narodowości (przez Francuzów, z nimi  
 po przyjęciu doświadczenia w celu  
 kontakt był zakazany) w przedstawi  
 się do siebie, zajmowała się tym  
 komitete w Gales, krytycznym "Hilings",  
 a jej kierownikiem był por J. Belai.

Przejmamy oboje serdeczne  
 podziwianie  
 Henry Nowakowi

serdeczne podziwianie dla  
 Elity Państwa Hopów.  
 Nieprzełamane moje hieroglify, wina wsi

Jerome Knoppe

6

London, SW16 4NG

15.1.1996

list H Knoppe do Ireny i z Nowaki

Drodzy Państwo,

Serdecznie dziękuję, za miły list oraz złożone mi życzenia Świąteczne. Niestety Święta te nie należały dla mnie do najprzyjemniejszych. Tuż przed Świątami miałem jedno z kolejnych badań oożu w szpitalu. W rezultacie czego, zdecydowano się mię zarejestrować jako niewidomego. Rejestracji dokonano tuż po Nowym roku, choć jeszcze dokumentacji nie otrzymałem. Nie znaczy to, że stałem się ślepsy niż byłem, ale są z tym związane pewne uprawnienia, takie, jak dodatkowa ulga w podatku, czy "Assistance Allowance", oraz cała masa innych. Faktem jest, że mam poważne trudności w poruszaniu się, szczególnie przy zmianach nasłonecznienia, tak jak przechodzenie ze słońca w cień, czy naodwrot.

Cieszę się, że Edek jest nadal na chodzie. O ile operacja prostaty nie jest mu absolutnie potrzebna, to może lepiej z nią poczekać. Wiem z przykrych doświadczeń kilku znajomych, że skutki do roku, lub dłużej nie są przyjemne. U mnie też rzekomo znaleźli początki raka prostaty, ale konsultant twierdzi, że nie wario narazie operować bo i tak umrę na coś innego. Pocięcha, co? Mam się zreszłą z nim znowu za tydzień spotkać, po następnym badaniu krwi.

Podziwiam Panią, Pani Ireno, za tyle wytrwałości i poświęcenia w pracy nad arciwami pomorskiej AK. Przyszedłem do przekonania, że już powoli wymieramy, więc nie dla nas te wiadomości o tych tysiącach poświę-

napisać o domu  
o ojcu - kwi.

7

więconych życ. Żałuję, że sam nie wiedziałem więcej o ojcu i jego pracy. Rzecz jasna, że do mnie w obawie przed cenzurą, nigdy nikt na ten temat nie pisał. Sam pojechałem do Kraju dopiero w 1974, kiedy ojciec ślepy i umierający miał inne sprawy na głowie, a nie wspomnienia z okresu wojny. Dopiero po jego śmierci dowiedziałem się, że dostał jakąś dokumentację swej pracy, oraz jakieś odznaczenia. Niestety, kiedy zaczęła go indagować bezpieka, kiedy go parę razy przetrzymali, Matka postanowiła zniszczyć te dokumenty w obawie przed rewizjami. Dzisiaj nikt z jego "kompanów" nie żyje, a niestety, nie wszystko zostało spisane.

Zgodnie z prośbą Pani, przesyłam fotostat raportu prof. Ciechanowskiego. Uderzyła mnie w nim jedna rzecz. Wspominany w nim Henryk Möller Był mi osobiście dobrze znany. Z ojcem moim poznali się raczej dopiero podczas okupacji, gdyż jego córka przyjaźniła się z moją siostrą i stąd zaczęliśmy spotykać się "rodzinnie". Pan Möller kolejjarzem nie był.

J. Milewski wspomina jednak, że w późniejszym okresie był delegatem Rządu na okręg Pomorza. Ojciec spotykał się z nim bardzo często i zresztą muszę dodać, że kiedy na pocz. roku 1940 groziło mi wysłanie do Stuthof'u, właśnie on przez jakieś kontakty mnie wyratował. Fakt ten spowodował, że kiedy w czasie badania wyszło na jaw, że uczęszczałem do gimnazjum, powiedzieli mi, że: "Sie gehoeren auch zu der Polnischen Inteligenz, die muessen wir alle fangen, un Sie muessen ausgerottet werden". Tym samym zostałem spalony i nikt mi nie mógł powierzyć żadnych konspiracyjnych wiadomości.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia dla obojga Państw  
Życzę zdrowia i pomyślności.

Knopp  
1-1 Knopp



IV/2. Korespondencja Fundacji z rodziną  
Henryka i Knoppa:

1. Listo G. Knoppa do Fundacji z 14.01.2001  
- prosba o inf. o ojcu, napis ony - k. 1 s. 1
2. Odp. Fundacji z 2.05.2001 + prosba  
o zdjecie, napis kserokop. k. 1 s. 2-3
3. Listo G. Knoppa - uwagi nt. programu  
(zob. z. 1/11) i adres siostry, napis kserok. k. 1 s. 4
4. Potwierdzenie darowizny na cele  
Fundacji, kserokop. k. 1 s. 5
5. Listo Anny Andriejewskiej z  
28.02.2001 - dot. Henryka Knoppa - ojca,  
rekp. ony. k. 1 s. 6-f
6. Listo Fundacji z 17.03.2001 - prosba  
o rekaze, napis k. 1 s. 8
7. Listo A. Andriejewskiej z 9.11.2001 - dot.  
zdjecia H. Knoppa - rekp. ony. k. 1 s. 9
8. Listo G. Knoppa do Fundacji z  
11.12.2002, napis ony. k. 1 s. 10
9. Listo Fundacji z 31.01.2003 - po-  
dzielkowante do wsparcie finansowe  
Fundacji, napis kop. k. 1 s. 11-12
10. Listo G. Knoppa z 5.09.2003 - prosba  
o "Sborniku..", rekp. kop. k. 1 s. 13-14
11. Listo Fundacji do A. Andriejewskiej i  
G. Knoppa z 15.10.2003 i 11.12.2003,  
kopie k. 3 s. 15-17

Wpłynęło dnia 18.10  
L.dz. 0084 Pom 2001  
D. 10.

Norbury  
London  
SW16 4NG

14/1/01

Szanowna Pani,

Nie dawno otrzymałem list od Pani Ireny Nowak, z zawiadomieniem, o ukazaniu się "Informatora o zbiorach Fundacji Archiwum Pomorskiej Armnii Krajowej". Podaje mi, że na stronie 236 widnieje w spisie nazwisko Knopp Henryk - 57. Na stronie 57, pozycja 40, jest numer teczki, gdzie są materiały dotyczące tej osoby. Są to 612 - 1262 - Pom. Sądzę że ten zapis dotyczy mego ojca ur. 19.1.1893, zm. 28.6.1975, w Tczewie.

Mam u siebie oświadczenie dr. Ciechanowskiego, ale o ile są tam dodatkowe dane, proszę bardzo o kopie. Do śmierci ojca ze względu na mój pobyt za granicą nie wiele wiedziałem o jego zaangażowaniu. Dopiero po śmierci dowiedziałem się, że ojciec otrzymał jakieś dyplomy i odznaczenia, które matka w obawie przed represjami zniszczyła. Wdzięczny będę za każdą informację.

Znałem również p. Henryka Moelera ze Tczewa, który od początku okupacji spotykał się z ojcem, a o którym wiedziałem, że był zaangażowany w akcję oporu. Oświadczenie dr. Ciechanowskiego wspomina o nim jako kolejjarzu, podczas kiedy przed wojną wraz z żoną prowadzili zakład fryzjerski. Według wiadomości przestanej mi przez Panią Zawacką był on z Delegatury Rządu Pomorze. Jego jeszcze żyjąca córka, Pani Zofia Krajnik, (83-110 Tczew, ul. Łazienna 10), kolkakrotnie prosiła mnie o dostarczenie jej jakichkolwiek wiadomości o pracy jej ojca w AK. O ile więc macie Państwo jakiegokolwiek o nim wiadomości, może najlepiej przestać na ręce córki.

Bardzo będę wdzięczny za informaje i obiecuję pokryć wszelkie koszty z tym związane.

Z poważaniem



Czesław Knopp



# FUNDACJA ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186  
http://www.um.torun.pl/~arch AK, e-mail: archAK@um.torun.pl  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-00-0

Toruń 2001-02-05

1.dz.215/POM/2001

*odp. na d.d. 0084  
+ prośbę o zdjęcie Ojca*

Sz. Pan

Czesław Knopp

London

SW 16 4NG

Szanowny Panie !

Serdecznie dziękuję za list i w miarę naszych możliwości staram się spełnić Pana prośbę i przesyłam kserokopie dokumentów śp.Ojca Pana, które znajdują się w naszym Archiwum. Jest to te, które Pana posiada? Wykonanie kserokopii jest nie do końca proste, za co przepraszam.

W grupie wywiadowczej określonej kryptonimem "Bałtyk", były trzy, współpracowały ze sobą wszystkie organizacje konspiracyjne i wiadomo, że Ojciec Pana -Henryk Knopp należał do grupy wywiadowczej określonej kryptonimem "Bałtyk 1" lub "Bałtyk 301", do której należeli członkowie Tajnej Organizacji Wojskowej "Gryf Pomorski". Tyle wiemy. Nie posiadamy innych informacji o odznaczeniach Ojca Pana. Bardzo mi przykro, zawiadłam może Pana oczekiwania, ale może napisze Pan do [?]

Józefa Dambka, nieżyjącego Komendanta TOW "Gryf Pomorski", bo może on dysponuje materiałami, które ukrył Jego ojciec. Podaje więc w załączeniu adres syna Józefa Dambka:

Alojzy Dambek

83-330 Zukowo /Lniska/

Na pewno wie Pan o działalności wydawniczej Fundacji. Obecnie przygotowujemy wydanie cz.5 "Słownika konspiracji pomorskiej", w której znajdować się będzie biogram Ojca Pana. W związku z tym prosiłabym o zdjęcie śp. Henryka Knoppa.

Pyta Pan także o p. Henryka Moelera z Tczewa. Posiadane przez nas materiały wskazują na to, iż współpracował z Pana Ojcem. Chociaż tu problem stanowi nazwisko, bowiem jest różnie pisane. Konspirator o podobnym nazwisku był także członkiem Okręgowej Delegatury Rządu na Pomorze o kryptonimie "Zatoka"

Przesyłam także w załączeniu ostatni numer "Biuletynu" Fundacji. Czy może przesyłać Panu następne numery?

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Z poważaniem .....  
Ella Skerska  
dokumentalistka Fundacji Archiwum Pomorskie AK w Toruniu

4  
Wpłynęło dnia 17 28.02.  
Ldz. 529 POM 2001  
DW.

Fundacja, Archiwum  
Pomorskie A.K  
87-100 TORUN  
ul. Wielkie Garbary 2.

Norbury  
London  
SW16 4NG  
22/2/01

re. l.dz.215/POM/2001  
Na ręce Pani E. Skerskiej

Sznowna Pani,

Serdecznie dziękuję za list z załącznikami. Nie wniosły one nic do tego co już wiem. Oświadczenie p. Dr. Ciechanowskiego zostało na prośbę Pani I, Nowakowej przygotowane dla mnie i oryginał jest w moim posiadaniu.

Odnosnie proponowanego biogramu, sądzę, że potrzebuje on trochę wygładzenia. Czytając akapit od miejsca "Władysław Wawrzyniak, itd. odniosłem wrażenie, że to ojciec został w Rumii spalony i ukrywał się w Tczewie, co nie miałoby sensu.

Przesłałem kopie listu i biogramu siostrze do Tczewa. Sam nie posiadam odpowiedniego zdjęcia nadającego się do druku. Prosiłem siostrę o zajęcie się tą sprawą i bezpośrednio wysłanie na ręce Pani.

Komunikat w którym jest mowa o księżach Diecezji Chełmińskiej, wzbudził we mnie wspomnienia. Księża Turulski i Gutman byli katechetami w Gimnazjum w Tczewie, a Gajdus wikarym we Farze. Ks. Turulski został proboszczem w Londynie, parafii Sw Kazimierza na Islington. Byli jeszcze Starsi klerycy, mający w pocz. roku 1940, otrzymać święcenia. Jednym z nich był ks. Znaniński, późniejszy rektor Seminarium w Pelplinie. Zdezerterował z Armii niemieckiej. W Drugim Korpusie skończył podchorążówkę, po wojnie wrócił i zaraz otrzymał święcenia. Podobna historia spotkała ks. F Muellera z Wejherowa. Jeszcze mimo swych 86 lat żyje. Ostatnio przetłumaczył (i opublikował) z rękopisów ks. Rook'a historię kościoła i Kalwarii W Wejherowie.

Raz jeszcze dziękuję, spróbuję napisać do p. Dambka. Przesyłam na cele fundacji £20.00, na pokrycie kosztów.

Adres siostry: Mgr. Anna Andrzejewska  
83-110 TCZEW  
ul 30-go stycznia 27.

Z wyrazami szacunku

  
Czesław Knopp

Wpłynęło dnia 22.02  
 L.dz. 529 Tom 2001

5

<b>FUNDACJA</b> Archiwum Pomorskie Armii Krajowej ul. W. Garbary 2, tel. 65-22-186 87-100 TORUŃ		<b>Dowód wpłaty pokwitowanie</b>		<b>KP</b>	
Data: <u>01.02.01</u>		Nr <u>224/2001</u>			
Od kogo: <u>PAN GREGOR KNOPP</u> <u>LONDYN</u>		Wzrost Kasa		Ma Konto	
za co		zł	gr	numer	
<u>SAR NA FUNDACJA</u>					
<u>20,00 GBP (pokucie</u>		<u>115,60</u>			
<u>Funt Brytyjski DNIA)</u>					
Słownie zł. <u>115,60 DZIESIĄT</u>		<b>Razem</b>		<u>115,60</u>	
<u>220701</u>					
Wystawił	Sprawdził	Zatwierdził	Rap. kasowy	Kwotę powyższą otrzymałem	
<u>[Signature]</u>			Nr. <u>[Signature]</u>		



KANTOR W/W s.c. A. Muszytowski, A. Walaszek  
 Toruń Rynek Staromiejski 33 tel. 10-209  
 p87005286  
 Data : 01.02.28  
 Nr rachunku : 58  
 Kupno (BRITYJSKI funt)  
 Kwota : 20,00 GBP  
 Kurs : 578,00/100  
 Równowartość (zł) : 115,60 gr  
 Kasjer walutowy : IWONA MUSZYTOWSKA

Dziękujemy i zapraszamy.

**FUNDACJA**  
 Archiwum Pomorskie Armii Krajowej  
 ul. W. Garbary 2, tel. 65-22-186  
 87-100 TORUŃ  
[Signature]

Anna Andriejewska

z d. Knopp

83-110 Tuzen

30 stycznia 27

Tuzen, 28 lutego 2007 r. <sup>6</sup>

Wpłynęło dnia 6.3.  
Licz. 585 TOM 2001  
DW.

Stron. Pani

Elle Skerska

Biuro Fundacji Archiwum Pom. AK

87-110 Tomuń

Stronowna Pani,

spełniam prośbę mojego Brata, Lesława Knoppa,  
i przesyłam w załączeniu kopię zdjęcia mojego Ojca,  
Henryka Knoppa, pochodzącego z ostatniego przedwojennego  
okresu, a więc najwznieśniej oddającego Jego wygląd z wzmian-  
kowanego okresu.

Ze wspomnień o Ojcu mogę tylko dodać, że jako  
najmłodsze Jego córka najdłużej z Nim przeżywałam,  
a nawet nieświadomie uczestniczyłam w jego konspi-  
racyjnym życiu w czasie okupacji hitlerowskiej. Dopiero  
po latach uświadomiłam sobie, że Jego wystrach ze mnie  
opraceny, podczas których odwiedzał pewne określone  
domy, były pewnego rodzaju kamuflażem.

Wszystko bywało u pana Henryka doświadczone, z którym  
razmawiali się na długie rozmowy, podczas gdy ja  
wchodziłam w inny pomieszczenie. Słuchałam wówczas,  
że potajemnie słuchali radia zagranicznego, bo mówiono  
się w domu o nowościach wojennych i działaniach na  
frontach Europy.

Pravdziwiej przynajmniej był spokój dowiedziałam  
się dopiero po zakończeniu wojny, kiedy Ojciec przysłał

dyplom za działalność w AK w czasie okupacji. Wiedziałam,<sup>7</sup>  
że ojciec pokazywał go dzieci, ale mnie do ręki tego dyplomu matka  
Rachwał nie dała. Został on umieszczony z obawą przed repre-  
sjami; tym bardziej obawiano się rzyśkich skutków wynikających  
z ujawnienia działalności Ojca, że został on internowany  
natychmiast po skrośnieniu do Treści wojak radzieckich  
i chyba tylko cudem uniknął losu wielu represjonowanych  
w głąb ZSRR.

Ojciec dużo opowiadał o swoim życiu, a prężył niemało;  
Dziś zdaje, że zapomniałam tak mało i nie przypominam  
jego wspomnień. Działam z nim najbliższy kontakt, gdyż  
mieszkał z nami aż do śmierci. Dopiero kiedy zaczęły  
nas odwiedzać krewni, podlegał drugim naszym normom  
opowiadałam mu o sprawach Ruchem, w których On nie  
uczestniczył. Jego zainteresowanie Ojcem przyniosło plon  
w postaci odnalezienia składow jego działalności.

Barbara Pani ze to dziękuję.

Elżbieta Chudnyńska





# FUNDACJA

## ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/~archAK>, e-mail: [archAK@um.torun.pl](mailto:archAK@um.torun.pl)  
 KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4575-123 00 0

Toruń 2001-03-17

1.dz.671 POM 2001

Sz. Pani

Anna Andrzejewska

83-110 Tczew

Szanowna Pani!

Serdecznie dziękuję za list, zdjęcie Ojca Pani i uwagi naniesione na biogram, który zostanie wydrukowany w 5 części "Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej 1939-45" jeszcze w tym roku. W związku z tym ~~ma~~ przesyłam Pani schemat relacji, który być może pozwoli jeszcze uzupełnić dane dotyczące życia śp. Henryka Knoppa. Przepraszam, że nie zrobiłam tego w pierwszym liście. Do listu dołączam pierwsze wydanie "Informatora" o zbiorach naszego Archiwum.

Łączę pozdrowienia.

Z poważaniem ..... *E. Skerska*

Ella Skerska

dokumentalistka Fundacji Archiwum  
 Pomorskie AK w Toruniu

*odp. na L. 585  
 - prosba o uzupeł. relacji  
 o ojcu H. Knoppie  
 - Informator*

Treń, 9 listopada 2001

9

szanowna Pani,

odpowiadając na Pani telefoniczne  
prośbę, przystanę do dzieła mojego  
sp. Ojca, Henrycha Kuoppa. Nie pamiętam  
już, czy jest ono tym właśnie,  
które wystąpił w sprawie.

senatorski dziękuję za zaintereso-  
wanie sprawą Ojca i za miłe  
podziękowanie

Anna Dudzińska

Wpłynęło dnia

Licz.

13 X

Pan

2001

85.5

wpisano dnia 20.12.2002  
Ldz. J 503 A. Pom.

10

Norbury  
London  
SW16 4NG

11/12/02

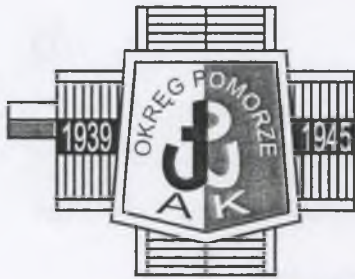
*Droga Pani,*

*Przepraszam za opieszałość w pisaniu. Bardzo dziękuję za życzenia Wielkanocne jak i krótki liścik. Tak się złożyło że w tym roku musiałem zaniedbać moich korespondentów. Podczas pobytu w czerwcu w Polsce tak nieszczęśliwie dwa razy upadłem, że jeszcze do dzisiaj prawą ręką ledwie władam. Mój lekarz wogóle nie zwracał na to uwagi. W końcu załatwił mi wizytę u ortopedy na 24-go stycznia. Podczas drugiego pobytu w Polsce w październiku, załatwiłem sobie prywatną wizytę u lekarza. Przepisał mi specjalną terapię i trochę się poprawiło. Niestety musiałem wracać do Londynu przed zakończeniem terapii. Teraz zaczęło się znowu pogarszać.*

*Dziękuję za wiadomość o 5-tym tomie Słownika biograficznego. Dostałem go w prezencie od pani I. Nowakowej i dlatego nie zamówiłem. Bardzo dziękuję za umieszczenie biogramu śp. Ojca.*

*Załączam £10 na cele Fundacji. Życzę całemu zespołowi Wesółych Świąt, oraz dużo szczęścia i pomyślności w Nowym Roku.*

*Czesław Knopp*



# FUNDACJA

## ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWE

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-1  
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-0

*C. dz. 303/Pan - 410/03*

Torun 31.01.2003 r.

*odp. na l. dz. 55037/03  
+ podziękowanie za  
pomoc finansową*

Pan

Czesław Knopp

Morbury

London

S W 16 AN G

Szanowny Panie Czesławie !

Bardzo serdecznie dziękuję w imieniu pracowników Fundacji za piękne życzenia świąteczne. Nasze listy musiały się "minąć w drodze", ponieważ list Pana dotarł do Torunia kilka dni po wysłaniu "Biuletynu" i dlatego też nie podziękowałam Panu w imieniu Pani Profesor Elżbiety Zawackiej i Pani Prezes Doroty Zawackiej-Wakarecy za pomoc finansową. Dziękuję więc teraz i w załączeniu przesyłam kserokopię dowodu wpłaty.

Szkoda, że podczas pobytu w Polsce nie odwiedził nas Pan. Życzę Panu, aby wrócił Pan jak najszybciej do zdrowia i cieszył się, że to polscy lekarze zapisali Panu skuteczną terapię.

Z listu wynika, że utrzymuje Pan kontakt z Panią Ireną Jagielską-Nowak, która należy do wybitnych postaci pomorskiej konspiracji, z którą utrzymujemy kontakt. Czy mogę prosić o

pozdrawienie Pani Ireny ps. "Kwa" przy okazji. Gdyby zechciał Pan  
jeszcze "Słownik" z biogramem sp. Ojca Pana, to możemy go w  
każdej chwili przesać.

Kończąc, życzę Panu szybkiego powrotu do zdrowia.

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Z poważaniem

*Elżbieta Skerska*  
Elżbieta Skerska  
dokumentalistka



FUNDACJA  
"Młodzież i Muzeum Pomorskie  
"Zam. Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"  
w Toruniu

London SW16 4NS 13

Wpłynęło dnia: 12.09.2003  
L. dz. 3 P29/Pom-410/03

5.9.03.

Adresatki: Dobre Pani,  
Adres: Bardzo dziękuję, że w ostatni Komunikat

jest również i petycja na jej temat. Do tej pory Fundus  
mi było żebym się do napisania listu po prostu  
nie zdecydowała.

Do tej chwili jestem w Toruniu, w terenie i dyskusyjny  
mi, że oboje mi mamy kopie listów i t.k.  
Siostra nigdy nie miała, a może już jej nie ma i  
nie otrzymała z powrotem.

Byłbym bardzo wdzięczna o ile mogłaby Pani  
pomóc nam odczytać kopie Tomu 5-go i ponieważ  
odkryłem że są listy najdł. koleżki w tomie 1-8ym,  
nie proszę również o jedną kopie Tomu pierwszego.

Jeżeli by to możliwe dostać je przed 20-tym wrześniem  
może adres w Toruniu.

A. Andriejewska  
83-110 Toruń  
ul. 30-go stycznia 27.

Do tej pory bardzo dziękuję, że bycie  
wspierany za przesyłkę.

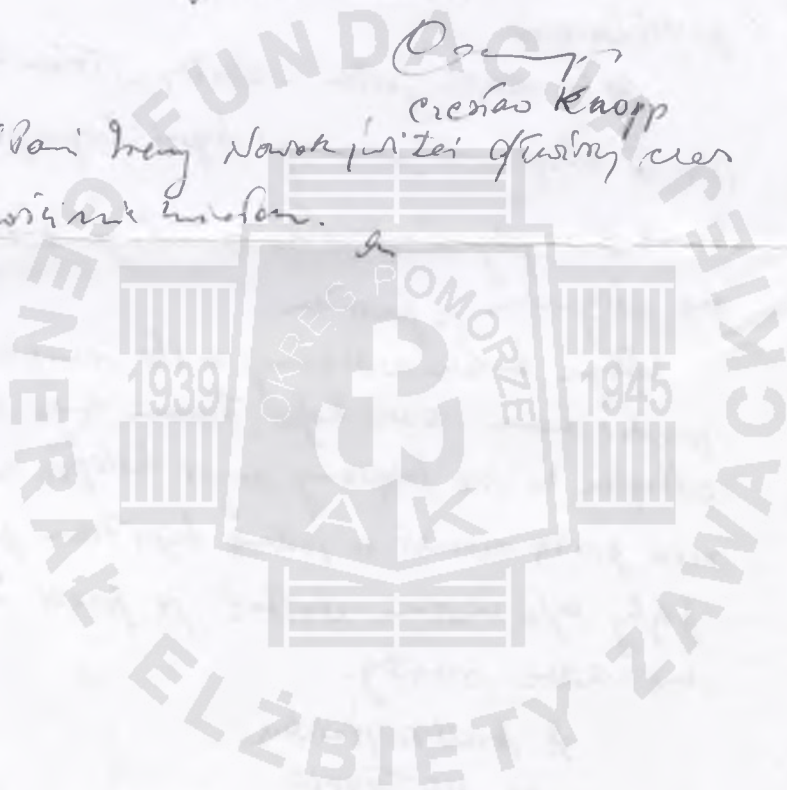
14

Zabieram sobie na koszt książki przesyłać  
W razie gdyby książka przekroczyła tę sumę prosię  
mnie o wiadomość, a dopiero. Ode mnie to przekreślić  
koniec, prosię przekazać resztę na Instytut.

Preferencje - za darmo, ale mi się wstydzi  
wi postać tyle lepszą, że sam nie wiem co  
pięć.

Z poważaniem

Prof. dr. inż. Henryk Nawak  
P. P. Stefan Henry Nawak  
ul. ...  
w Warszawie



FUNDACJA  
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej  
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń  
fax (0-56) 65-22-186  
http://www.um.torun.pl/~archAK  
e-mail: archAk@um.torun.pl, topak@poczta.onet.pl  
Konto: WBK Oddział w Toruniu  
10901506-4675-128-00-0

L. de. 4580/Pom-410/03

15

1x cz. 5



Szanowna Pani!

Pani

Anna Andrejewska

83-110 Tiszew

Zgodnie z prośbą Pana  
Czesława przesytam cz. 5 „Słownik”,  
gdzie na str. 74 jest biogram  
śp. Henryka Knoppa Pani Ojca.

Z wyrazami szacunku  
Elżbieta Skerska  
dokumentalistka

Toruń 15. 10. 2003r.





AG

# FUNDACJA

## ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

Torun 15.10.2003 r.

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-00-0

L. dz. 4579/Bom-410/03

1x cz. 5

1x cz. 1

Pan  
Czesław Knopp

Norbury  
London  
SW 16 4 NG

Szanowny Panie !

Przesyłamy książki teraz, ponieważ tak się złożyło, że byłam na urlopie, a koleżanka nie mogła się zorientować z listu, o które książki Pan prosi. Ja domyślam się, że chodzi Panu o cz. 5 „Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej 1939-1945”, w której znajduje się biogram śp. Henryka Knoppa Pana Ojca. Wspomina Pan też o cz. 1 „Słownika”.

Przesyłamy więc w załączeniu 1 egzemplarz cz. 5 „Słownika” i 1 egzemplarz cz. 1, o której pisze Pan w liście. Prosił Pan o 2 egzemplarze cz. 5 „Słownika”, ale do Londynu wysyłamy jeden egzemplarz, ponieważ drugi wysłaliśmy do Tczewa do Pani Anny Andrzejewskiej.

Bardzo przepraszam za zwłokę. Nie dołączamy też rachunku, bowiem przysłał Pan już pieniądze.

Z wyrazami szacunku i poważania ..... *E. Skerska* .....

Toruń 11 XII 2003 r.

odp. na l. ob...

- wysyłka 2.5 stov.

+ Biuletyn

l. ob. 9080/Pan-410/03

Pani  
Anna Andrzejewska

83-100 Tczew

Szanowna Pani !

Serdecznie dziękuję za życzenia świąteczne i noworoczne.

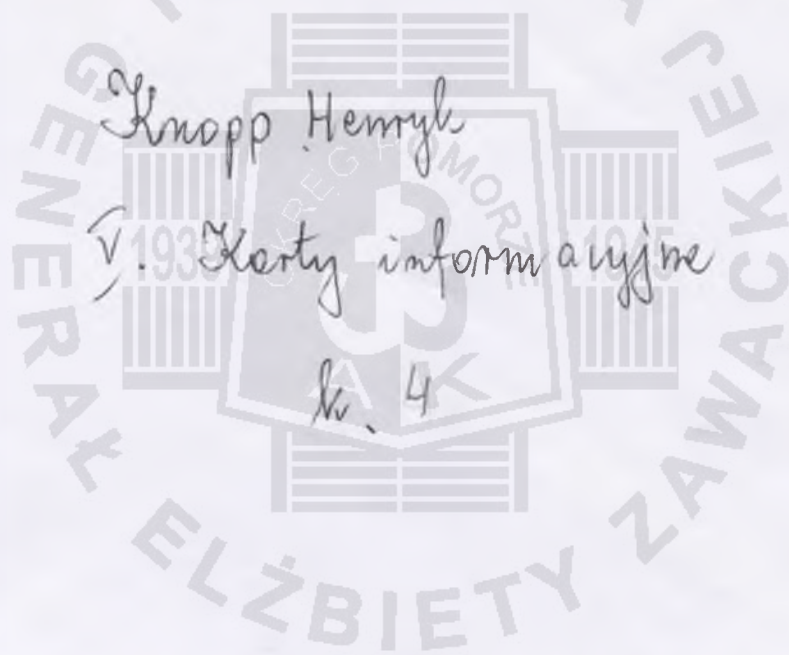
W załączeniu przesyłamy ostatni numer „Biuletynu” Fundacji i egzemplarz cz.5 „Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej 1939-1945” z biogramem Ojca Pani śp. Henryka Knoppa. Poprzednio wysłany przez nas egzemplarz był zapłacony przez Pana Czesława, który przesłał pieniądze, gdy był latem w Polsce. Nie wiedzieliśmy, co zrobić z 20, 00 zł , które Pani przesała. Nie wiem czy dobrze, ale uznaliśmy, że za tę kwotę prześlemy Pani „Słownik”, ponieważ sądzę, że na pewno zechce mieć Pani więcej egzemplarzy z biogramem swego Ojca.

Z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesyłam Pani najlepsze życzenia.

Z poważaniem

*Elżbieta Skerska*  
.....  
Elżbieta Skerska

T: H-612/1262 Pom. Trzew



T  
++ Knopp Henryk

podat T Lubomski z Poznania

118/Pom 18-09-89

informacja moze dotyczyc syna

C Knopp

Norbury, London SW 16 4NG

tel 01-764-7540

Syn pracuje w inf., czy H Knopp figuruje  
w klubie i czy ma odnoscenie

tel. M. 236. Lubomski

a

Tczew

KGAK Lombard  
Pomorze 2

++  
KNOPP Henryk

ps. nieznany 1893-1975

Żołnierz wywiadu grupy „Bałtyk”  
sieci wywiadu dalekosiężnego GKAK krypt  
„Lombard”. Sabotaż, wywiad na linii  
Toruń, Malbork, Krolewiec, Gdańsk, Szoscin  
Praca z kier. „Bałtyku 301” Edmund Czarnowski  
ps. „Kolski”, Wład. Wawrzyniakiem ps. „Witold”  
Łącznik między wywiadem Grytu a podgrupą  
„Bałtyk 301” i „Bałtyk 302”. Powojnie przestuchi-  
wany i inwigilowany przez UB. Relacja  
Iob. Elżbieta Skerska

Słownik Biograficzny Konspiracji  
Pomorskiej 1939-1945, zesz. 5  
Fundacja „Archiwum Pomorskie AK”  
str. 74 Toruń 2001

DRut  
2003

Knopp Henryk

Teser 3.  
Oro. Woj. Pomors  
JOW 4. D.

W czasie okupacji utrzymywał  
kontakt z Möllerem Henrykiem -  
członkiem Oro Wojskowej "Pomorsze"  
i JOW "Gruf Pomorski".

zob: T: M-1098/1853 Möller Henryk,  
cz. I - imp. Teser

MSB III 101

Knopp Henryk

Joszew  
5010 "Gr. Pomn<sup>4</sup>"

Należał do grupy sabotażowo-  
-dywersyjnej na krzewskim  
węzle kolejowym, Gr. zong. przez  
Józefa Klaukowskiego p.s. "Jur"  
dokonawa kilku akcji sabotażowych

zob. Goswowski A., Steyer B., Tajne Org.  
Woj. "Gr. Pomorski", Golan'ski 9010,  
s. 417

110 x 110

Knopp  
Henryk

ZESKANOWANE

